

Strajk nauczycieli w całej Polsce

2 kwietnia 2017

Od 7.30 do 15.30 trwał dziś ogólnopolski strajk nauczycieli. Zastrajkowało około 40 proc. placówek w całym kraju.

To strajk w imieniu uczniów – powiedział przewodniczący Związku Nauczycielstwa Polskiego Sławomir Broniarz. Skarżył się przy tym, że strajkujących mogło być więcej, ale przestraszyli się nacisków: „To efekt nagonki na nauczycieli ze strony władz, kuratorów i prorządowych związków zawodowych. Czegoś takiego nigdy nie było. Kuratorzy wysyłali listy z pytaniem, kto strajkuje. „Solidarność” atakowała członków ZNP. Giertych tego nie robił.”

Nauczyciele chcą wycofania „deformy” oświaty likwidującej gimnazja i wprowadzającej nowe podstawy programowe, napisane zaledwie w kilka tygodni. ZNP domaga się też od Anny Zalewskiej gwarancji, że do 2022 roku nie będzie zwolnień ani obniżek wynagrodzenia. Chce też podniesienia podstawy wynagrodzeń nauczycielskich o 10 proc.

ZNP szacuje, że pracę w wyniku reorganizacji szkół stracić może nawet 36 tys. nauczycieli. Tylko 41 proc. gmin wydało uchwały o nowych sieciach szkół. Część z nich nie godzi się z zaleceniami kuratorów oświaty, m.in. Łódź, która będzie się sądzić w obronie swojej dotychczasowej struktury szkół. MEN odcina się od protestu, twierdząc że „nie jest stroną sporu”. Pracodawcą zatrudniającym nauczycieli są formalnie dyrektorzy szkół a nie ministerstwo.

Zarząd Główny ZNP podjął decyzję o strajku na początku marca. Równolegle planowane są protesty rodziców, polegające na nieposyłaniu dzieci do szkoły każdego 10. dnia miesiąca.

Ostatni raz szkoły w całej Polsce odmówiły prowadzenia lekcji

kiedy na czele MEN stał Roman Giertych.

Autorstwo: WCh

Źródło: Lewica.pl